



Płomień Pański zajął wysokie czwarte miejsce w V Turnieju Halowej Piłki Nożnej Wrocławskich Wspólnot Chrześcijańskich

, a nasz

Michał Mazurkiewicz

z 11 golami został królem strzelców. W ćwierćfinale pokonaliśmy obrońców tytułu sprzed roku MMS Mikołaje 3:0 i była to spora niespodzianka, bowiem nasi rywale byli typowani na faworytów całych zawodów.

Sukces sportowy jest tym większy, że w większości graliśmy z zespołami regularnie trenującymi i występującymi w różnych rozgrywkach. Tymczasem nasza drużyna została, jak co roku zestawiona tuż przed Turniejem i odbyła zaledwie jeden wspólny trening. Płomieniowi zawodnicy jednak znakomicie zrealizowali założenia taktyczne, które ustaliliśmy przed meczem i spokojnie wypunktowali w ćwierćfinale wyżej notowanych przeciwników. Gole zdobyli: **Domini**

k

(2) i

Krzysztof Zieliński.

W półfinale Płomień Pański zagrał równie dobrze jak wcześniej, tym razem jednak rywale, zespół Duszpasterstwa Wawrzyny mieli więcej doświadczenia i zgrania. Po niezwykle zaciętym meczu przegraliśmy 1:2 (gol **K. Zieliński**), a do sukcesu zabrakło naprawdę niewiele, bo mieliśmy w samej końcówce dwie, bardzo dogodne sytuacje, ale zabrakło szczęścia. Dodajmy, że nasz znakomicie dysponowany bramkarz **Janek**

Kazienko

obronił rzut karny.

Kilkanaście minut później Płomień Pański ponownie wyszedł na boisko, tym razem by walczyć o trzecie miejsce w Turnieju. Szybko dał znać o sobie brak odpowiednio długiej przerwy i zmęczenie poprzednim meczem. Noclegownia Brata Alberta, która wcześniej przegrała półfinał

minimalnie, po rzutach karnych miała również wiele szczęścia, prowadzenie objęła bowiem po „jedenastce” podyktowanej za przypadkowe zagranie ręką naszego obrońcy w polu karnym. Wkrótce gracze Brata Alberta podwyższyli na 2:0 i wydawało się, że już jest „po meczu”. Jednak Płomień Pański cały czas grał z pasją i wielkim charakterem i tuż po przerwie dwoma bramkami wyrównaliśmy na 2:2 (gole **Michała Mazurkiewicza i Krzysztofa Maja**). I choć sukces wydawał się bliski, to jednak rywale, których spokojnie można by nazwać profesjonalistami „ustrzelili” nas jeszcze dwa razy i skończyło się na 2:4.

Wynik ten dał nam, mimo wszystko wysokie czwarte miejsce w całych zawodach, a kapitalnym uzupełnieniem tego sukcesu stało się zdobycie tytułu Króla Strzelców Turnieju przez naszego **Michała Mazurkiewicza**

, który strzelił łącznie 11 goli.

Gwoli ścisłości uzupełnijmy jeszcze informację o wcześniejsze gry i wyniki grupowe. A w grupie nie było łatwo, bo wylosowaliśmy rywali wyjątkowo mocnych, z triumfatorami sprzed roku, właśnie Mikołajami (z którymi potem graliśmy w ćwierćfinale) na czele. Los przydzielił nam też innego, wyjątkowo trudnego rywala, zwycięzców sprzed trzech lat – Noclegownię Brata Alberta (nasz późniejszy rywal z meczu o 3. miejsce). I właśnie te mecze były najtrudniejsze, ale na szczęście nasza Płomieniowa drużyna poradziła sobie bardzo dobrze i zanotowaliśmy dwa cenne remisy z Mikołajami 2:2 (gole **Michała Mazurkiewicza i Macieja Drozda**) oraz z Bratem Albertem 0:0. Później przyszło lekkie odprężenie i porażka ze Wspólnotą Mamre 1:3 (gol **Micha**

ł Mazurkiewicz

). W tym meczu zabrakło nam szczęścia, bowiem po strzałach naszych zawodników piłka lądowała na słupku i porzecze.

W kolejnych spotkaniach piłkarze Płomienia Pańskiego zaprezentowali już bardzo wysoką formę i rozbili Parafię Bożej Opatrzności 8:1 (6 goli **Michała Mazurkiewicza, 1 Macieja Drozda,**

Krzysztofa Zielińskiego

) i Oazę Reprezentację Archidiecezjalną 3:0 (2 gole

Michał Mazurkiewicz,

1

Dominik Gawlik

). Te wygrane dały nam awans do dalszej fazy rozgrywek i tam właśnie, w ćwierćfinale zmierzyliśmy się ponownie z MMS Mikołajami.

Jak widać świetnie strzelecko zaprezentował się król strzelców **Michał Mazurkiewicz**, który zdobył aż 11 goli, świetnie dogrywał też

Dominik Gawlik

, notując kilkanaście doskonałych asyst, a obroną wręcz profesjonalnie kierował

Krzysztof Zieliński

. Pozostali zawodnicy-

Marcin Miśta, Jan Kazienko, Krzysztof Maj, Maciej Drozd, Henryk Brona, Mateusz Nowak i Paweł Sielski

zagrali równie znakomicie, choć pamiętać należy, że nie wynik sportowy miał na Turnieju

Wspólnot największe znaczenie. Po raz kolejny zawody te są znakomitą formą oddania chwały Panu Bogu, a także miejscem integracji wielu wspólnot chrześcijańskich.

I jak powiedział udzielający błogosławieństwa ksiądz Kamil (niegdyś diakon w parafii Świętej Rodziny) najpiękniejszym golem będzie dobroć, szacunek i miłość dla drugiego człowieka.

I oczywiście jeszcze najważniejsza informacja, V Turniej Halowej Piłki Nożnej Wrocławskich Wspólnot Chrześcijańskich wygrała drużyna **Harcerzy** pokonując w finale Wawrzyny 1:0, a bramka padła dosłownie w ostatniej sekundzie meczu.

Podsumowując, zaznaczmy, że Turniej był znakomitą miejscem jedności wspólnot chrześcijańskich. Zawody miały charakter ekumeniczny, bowiem udział wzięły także dwie wspólnoty Kościoła Zielonoświątkowego. Był czas na wspólną modlitwę, na zabawę i na rywalizację sportową. Mecze obserwowało sporo widzów, a Turniej został udokumentowany przez media katolickie (Radio Rodzina, Gość Niedzielny) i nie tylko...

Dziękując naszym wszystkim kibicom i sympatykom za trzymanie kciuków i zapraszamy na kolejne zawody za rok.